

Poniższa treść pochodzi z książki "Psilocybin Solution", której autorem jest Simon G. Powell.

Treść zamieszczona za zgoda autora.

Copyrights by Simon G. Powell

Strona autora: www.island.org/prescience/

Copyrights przekładu cjuchu

Prolog (w tłumaczeniu)

Rozdział 1 - Spożywanie Ciała Boga (w tłumaczeniu)

Rozdział 2 - Starożytna forma wspólnoty

Rozdział 3 - Psilocybina wpływa i wypływa z zachodniego umysłu

Rozdział 4 - Badanie alchemicznej powłoki Ziemi

Rozdział 5 - Grzyby a synapsy

Rozdział 6 - Esencja świadomości

Rozdział 7 - Wszechświat informacji

Rozdział 8 - Czy wszechświat oblicza?

Rozdział 9 - Zapasy z rzeczywistością

Rozdział 10 - Neoszamańska kulminacja (w tłumaczeniu)

Epilog (w tłumaczeniu)

Wszechświat informacji

by Simon G. Powell

Chcąc nie chcąc, enteogenne środki Natury dostarczyły dowodu nie do odparcia, dla poniższych, dwóch najbardziej interesujących twierdzeń: po pierwsze, że świadomość jest formą informacji potwierdzonej w obrębie aktywności neuronowego odpalania mózgu, i po drugie, że ten rodzaj mózgowej informacji ma tendencję do organizowania się i integrowania. Dowód na poparcie pierwszego twierdzenia został dostarczony przez przyglądanie się sposobom w jakie świadomość jest odmieniana przez subtelne zmiany w chemii odpowiedzialnej za odpalanie neuronowe. Chemicznie wywołane zmiany w stanach globalnych neuronowego odpalania są tożsame ze zmianami w świadomości, i ponieważ globalne stany neuronowego odpalania muszą być globalnymi stanami informacji (czym innym mogłyby być?), możemy wnioskować, że świadomość jest formą informacji.

Dowód na poparcie drugiego twierdzenia - mózgowa informacja ma tendencję do organizowania się - wziął się z analizy enteogenicznej fenomenologii a nawet śnienia, obu procesów uwydatniających sposób w jaki informacja psychologiczna organizuje się bez świadomego wysiłku z naszej strony. Co oznacza, że po przyswojeniu środków enteogennych możemy uznać się doświadczającymi wizji szamańskich, lub podobnie, uznać się doświadczającymi wymyślnych scenariuszy sennych (być może za pośrednictwem endogenicznego DMT) podczas gdy my śpimy.

Pierwsze doświadczenie, wizjonerski stan enteogeny, wydaje się przedstawiać najbardziej skrajny przejaw struktury informacyjnej, tak bardzo, że trzecie twierdzenie nasuwa się samo, mianowicie, że inteligentna Inność, odrębna od ego/jażni, leży za świętym ciągiem psychodelicznej fenomenologii. Tak oddzieloną Inność można rozważyć jako stanowiącą zorganizowane źródło informacji intencjonalnej, która komunikuje się z indywiduum, którego system neuronowy natchniony został enteogennymi alkaloidami. Tak więc możemy zgodzić się z Huxley'em i jego twierdzeniem, że psychodeliki pozwalają znaczniejszej ilości tego co zwał Umysłem w Całości (Mind at Large) wpłynąć w świadome postrzeganie. Umysł w Całości jest Innością, Umysłem Gajańskim, który potencjalnie sprzęga się z ludzką psychiką, ujawniając się w doświadczeniu szamańskim i być może w czasie snów

symbolicznych. Informacja jest treścią zarówno Inności jak i ludzkiego umysłu. Świadome doświadczenie jest informacją w toku, tak jak doświadczenie enteogeniczne. Im większe pole przetwarzanej lub wcielanej informacji, tym większą świadomością możemy się stać (słowo świadomość oznacza "wiedząc razem").

We wszystkich trzech propozycjach, "informacja" to bardzo kategoriowy termin, który pasuje do teoretycznego obrazu. Rozdział ten próbuje formalnie objaśnić oparty na informacji scenariusz i dalej zgłębiać naturę informacji i jej rolę w całym Wszechświecie.

Świadomość, informacja i rzeczywistość

Po pierwsze, wnikanie w naturę informacji i jej rolę w kształtowaniu Wszechświata może wydawać się nieco odmiennym celem. Przecież, czy nie wkraczamy na terytorium daleko odrębne od dotykanych roślin i grzybów enteogennych? Czy nie spekulujemy dalece poza poczuciem obowiązku?

Tak naprawdę, grunt informacyjnego terytorium, które wkrótce będziemy eksplorować jest dokładnie tym, co rozświetlają szamańskie środki. Kwestia występująca we wszystkich wytwornych, psychodelicznych debatach to, czy jest to natura postrzeganej rzeczywistości, a w szczególności, czy pozornie rozszerzające się pole rzeczywistości ujawniane w stanie psychodelicznym, z jego niewątpliwie duchowymi oznakami, ma jakiegokolwiek solidne podstawy. Moje przekonanie, tak jak Huxley'a i McKenna'y, jest takie, że enteogeny w rodzaju psilocybiny naprawdę pozwalają nam przelotnie dostrzec "większy obraz", i że powinniśmy podążać za konsekwencjami takiego doświadczenia tak daleko jak tylko mogą nas zabrać.

Związek między kontemplacją psychodeliczną a kontemplacją rzeczywistości jest tak naprawdę jedną i tą samą rzeczą. Autentycznie mistyczne doświadczenie, w którym odczuwana jest obecność Inności nie może zawieść, lecz może zmienić czyjeś pojęcie świata, a w szczególności, znaczenie jakie nadaje się życiu, szczególnie świadomemu, ludzkiemu życiu na tej naszej małej, wrażliwej planecie. Dlatego nie jest niespodzianką, że fenomenologia enteogeniczna może być odrobiną nabożności w naturze. Ponieważ w stanie psychodelicznym całe pole rzeczywistości jest na nowo pojmowane i na nowo postrzegane, występuje tu rodzaj subiektywnego przesunięcia paradygmatu spokrewnionego nieco z przesunięciem paradygmatu nauki. Te przesunięcia w perspektywie teoretycznej wymagają zupełnie nowych ram pojęciowych, które obejmą fundamentalną naturę rzeczy. Podobnie, tradycyjne ideologie religijne usiłują dostarczyć ogólny system, przy pomocy którego zrozumie się rzeczywistość. To ta holistyczna natura myśli religijnej, która łączy ją z myślą psychodeliczną.

Enteogeny są więc potężnymi narzędziami, które wykuwają nowy zestaw pojęć o procesach rzeczywistości i każdy kompetentny człowiek chcący koniecznie uchwycić istotę Natury powinien rozważyć ich zastosowanie. Te nowo zdobyte pojęcia i spostrzeżenia mogą być dalej stosowane długo po zmetabolizowaniu szamańskich katalizatorów w nieaktywne produkty uboczne. W takim znaczeniu, że raz wykryte, nowe perspektywy pojęciowe i nowe wglądy w Naturę, instalują się na stałe w umyśle. Raz skosztowana, organiczna ekstaza wizjonerska, nie zostaje zapomniana. Nigdy. Trudność lub dojmujący trud następuje podczas próby połączenia nowej perspektywy rzeczywistości ze starą, zmieszania ich, że tak powiem, co jest dokładnie tym o czym mówi resztę tej książki.

Huxley streścił efekt psychodelików przesuwał paradygmat w swych zainteresowaniach i troskach w czasie ostatniej dekady swego życia. Jak widzieliśmy, był przekonany, że psychodeliki pozwalają uzyskać dostęp do świętego aspektu Natury napotykanego przez mistyków i religijnych wizjonerów, realnej strony rzeczywistości, ale ukrytej dla świeckiego umysłu. Faktycznie, poprosił nawet żonę by wstrzyknęła mu LSD na krótko przed tym nim zmarł, tak pewny był tego, że stan psychodeliczny umysłu może przygotować go do stanięcia twarzą w twarz z ostatnim etapem ludzkiego życia. Jest to raczej dramatyczne świadectwo faktu, że psychodeliczna świadomość

podłącza kogoś do najgłębszych tajemnic, z którymi konfrontuje nas rzeczywistość.

Podobnie w kontekście tradycyjnego szamanizmu psychodelicznego, jak ten praktykowany w Południowej Ameryce, mitologiczne pojęcie rzeczywistości utrzymywane przez całe plemię wywodzi się od wpływu roślin enteogennych oddziałujących na psychikę szamańskiego podróżnika. I jak poświadczyli kwasowi guru lat 1960, światopoglądy są bardzo poważnie zagrożone gdy przychodzi do zastosowania psychodelików. Chemicznie wszczęta zmiana w czyichś podstawowych pojęciach o rzeczywistości i sama kultura również ulega przemianie.

W obu powyższych wypadkach, rozpatrywaną kwestią jest rzeczywistość, wraz ze znaczeniem doświadczenia psychodelicznego w jej kształtowaniu. Nawet bez doświadczenia psychodelicznego, Natura wymaga byśmy pojęli ją w pewien uporządkowany sposób. Ponieważ jesteśmy wpleceni w samą tkaninę Wszechświata nie możemy wiecznie ignorować jego prawdziwej natury.

Być może w najlepszym razie, naturę rzeczywistości pojmujemy nieświadomie, wszyscy posiadamy wiele ukrytych hipotez i przekonań na temat świata (na przykład ta książka, zawiera wiele prostych założeń takich jak przypuszczenie, że "tamten świat" naprawdę istnieje, i że jego naturę naprawdę można zrozumieć).

Tak jak naszą świadomość, wiele rzeczy uważamy za pewnik i nawet mocno się nad nimi zastanawiamy (jak na przykład stałe istnienie dobrego, wydzielającego energię słońca). To co czyni substancje enteogenne tak niezwykłymi, to ich niezwykła zdolność, by wziąć czyjs drogocenny arsenał koncepcji rzeczywistości, a następnie energicznie nim potrząsnąć, tak by ukazać po prostu, jak marne i płytko ukorzenione mogą być te zakorzenione przekonania. Jeśli normalną świadomość wyobrazimy sobie jako igłę sunąca wzdłuż żłobienia pozornej "powierzchni" Natury, enteogeny w rodzaju psilocybiny mogą pchnąć igłę świadomości w rzadsze, i faktycznie, bardziej "kapitałne" żłobienie powierzchni (more "groovy" surface groove - ang.). Prawdziwa natura rzeczywistości staje się więc rodzajem "niedokończonego biznesu", z którym trzeba się po prostu uporać. Jest to larum orędownika psilocybiny. Jeśli naprawdę chcemy zrozumieć proces rzeczywistości i rolę człowieczeństwa w świecie naturalnym, to enteogeny oferują nam bezpośrednią ścieżkę do Inności, wrażliwej i intencjonalnej organizacji sporządzonej z informacji, której obecność i przesłanie na nas czeka.

Oszacowanie sytuacji rzeczywistości

Nie można zatrzymać rzeczywistości, a to czyni jej naturę onieśmiałającą niezależnie od tego w co wierzysz. Słońce nas grzeje lub nas pali. Chłód zimy przenika ciało i nasze homeostatyczne ciała automatycznie odpowiadają drżeniem. Nieustający pęd naszej biologiczności miliarda komórek pcha nas do seksu, sprawia że obmacujemy, przywieramy, jęczymy i drżymy. Ten sam biologiczny marsz zmusza nas również, byśmy co noc spali. Budzimy się i znowu się dzieje - proces rzeczywistości. Jesteśmy nieuniknienie nim obwiązani jak ziarenka piasku schwyte w wieczny wir wiatru. Bardziej do rzeczy, ostatecznie ten nieprzemijający stan nas zabija.

Jak zauważyłem we wstępie do tej książki, cokolwiek mogłeś czytać, niebываła natura procesu rzeczywistości pozostaje otwarta na pytania. Zawsze może o to chodzić. W miarę jak nauka wnika w serce "materii" zdaje się ukazywać więcej tajemnic. Co więcej, naukę stworzono przede wszystkim w celu zbierania danych. Inną kwestią jest to, jak te dane są interpretowane. To co dla jednego naukowca jest skomplikowanym systemem mechanicznym, dla innego może być jawnym dowodem na zorganizowaną inteligencję. A odnośnie długo poszukiwanej super teorii, która będzie mogła wyjaśnić całość Natury w terminach, powiedzmy, iluś tam wymiarowych superstrun, lub w terminach pewnych zawyłych równań matematycznych, które naprawdę mogą być zrozumiane jedynie przez kilku zinstytucjonalizowanych profesorów, to pomija to przypuszczalnie wyjaśnienie świadomości i

tajemnicy umysłu. W rzeczy samej, taka "ostateczna" teoria, takie ostateczne równanie nagryzmołone na tablicy jednym pociągnięciem kredy, prawdopodobnie raczej zdezorientuje przeciętny umysłu niż go oświeci.

Oczywistym wydaje się, że jeśli otwieramy się na bezkresną, kosmiczną tajemnicę egzystencji, to o wiele gorzej byśmy czynili gdybyśmy nie rozwijali implikacji napędzanego psilocybiną świętego doświadczenia. Skonsumowanie ciała Boga (God's flesh - aztecka metafora dla grzybów - przyp. tłum.) jest wystrzeleniem się całym sercem w tajemnicę bytu, tajemnicę naszej krótkiej egzystencji wewnątrz tego wielkiego systemu, który zwiemy Naturą. Nasze życia określone są naszym świadomym doświadczeniem. Jesteśmy prowadzeni, powodowani i perswadowani według tego jak jesteśmy informowani. Niezwykła cecha roślin i grzybów enteogennych to, że mogą nas informować na wnikliwie i wzniosłe sposoby. Ignorować ich efekty to ignorować nowe perspektywy rzeczywistości.

Jest tak, że natura Wszechświata, w którym się znajdujemy określana jest dominującymi systemami pojęciowymi wbudowanymi w naszą kulturę. W naszym przypadku, przeważająco upraszczający i materialistyczny paradygmat roztaczany przez większą część naukowej społeczności kształtuje naszą ocenę świata. W tradycyjnym naukowym poglądzie przenikającym nasze instytucje edukacyjne, nie ma realnego miejsca na jakiegokolwiek transcendentalne aspekty Natury. Natura jest tam, Natura jest nadzwyczaj zrozumiała, możemy się uczyć jak to działa i to w zasadzie wszystko co tego dotyczy drogie panie. Mowa Natury posiadająca duchowy wymiar lub intencjonalną właściwość jest zmorą dla większości naukowców. Zwolennik neoszamanizmu będzie niewątpliwie miał stereotypowy obraz pragmatycznego, upraszczającego naukowca. To będzie on, i będzie stary, przerażający, z ponurą twarzą, we wszelkich rozmowach o tak zwanej czującej i intencjonalnej Inności zawsze wymachujący suchym palcem napominania. Jeśli wizje psychedeliczne nie mogą być empirycznie zmierzone w żadnym laboratorium to zapomnij, powie. A jeśli ktoś go nakieruje na kilka eksperymentów naukowych, które usiłowały zmierzyć tajemnicze doświadczenie, niewątpliwie wytknie dziury w metodologii i poprosi o więcej dowodów. Będzie utrzymywał, że doznanie to jest po prostu zbyt subiektywne i zbyt osobiste by wysnuć na jego podstawie jakieś obiektywne twierdzenia o rzeczywistości.

Wciąż, jak mam nadzieję ukazałem, enteogenna fenomenologia śmiało patrzy w oczy zaprzeczeniu, że Natura posiada duchową stronę; lub przynajmniej, że szamańskie doświadczenie oferuje, co wierzę jest najistotniejszym powodem, przyznać Naturze jakiegoś rodzaju intencję. Wygląda to na staranny i słuszny unik, którym omija się konające widmo materializmu reduktywnego. Faktycznie, realna możliwość, że proces rzeczywistości posiada niesamowicie korzystny i celowo doskonały aspekt, szybko staje się oczywista poprzez enteogeny. Taka możliwość stanie się nawet bardziej nad to oczywista i rozwiną się kolejne rozdziały.

W skrócie, enteogeny reprezentują katalityczne środki przemiany w dziedzinie postrzeganej rzeczywistości i właśnie dlatego powinniśmy teraz rozwinąć sugestie oparte na twierdzeniach o informacyjnym podłożu, przedstawione na początku tego rozdziału. Teraz jesteśmy już uzbrojeni i gotowi do przeglądu natury rzeczywistości w świetle doświadczenia psilocybinowego. Udowodni to, że jest zdumiewające, więc trzymajcie się mocno.

Naświetlenie natury informacji

Co tak naprawdę znaczy powiedzenie, że świadomość jest formą informacji? Zdaje się że zastąpiliśmy tylko niematerialność świadomości kolejnym abstrakcyjnym istnieniem. Pojawia się zatem pytanie czym dokładnie jest informacja. Lecz, nawet jeśli uda nam się właściwie zdefiniować informację, czy nie będziemy wtedy w niebezpieczeństwie wpadnięcia w pułapkę jednego z tych nieskończonych regresów terminologii? Cóż, z pewnością mam nadzieję, że nie. To czego nam naprawdę trzeba to pojęciowego obrazu informacji, a nie tylko kolejnego terminu. Co mam nadzieję

przedstawić to jaśniejsze zrozumienie tego czym jest informacja, a w szczególności, czy może być użyta do opisanego świata tak zwanej "materii" równie dobrze jak umysłu. Jeśli tak, to rzeczywistość będzie musiała się okazać zrobioną z różnych form informacji, prawie tak jak ... cóż, zobaczymy

Informacja jest bardzo trudna do rozgryzienia. "Śliski piskorz", który był świadomością stał się teraz "śliskim piskorzem", który jest informacją. Poza moim (miejmy nadzieję) uzasadnionym twierdzeniem, że świadomość jest formą informacji, może się również okazać, że oprócz niej, z informacji składa się wiele więcej. Faktycznie zdaje się być wszędzie, ale przeciwstawia się prostemu, obejmującemu wszystko sformułowaniu. Przypomniałem sobie kultowy serial brytyjskiej TV lat 1960 "The Prisoners", w którym bohater Patrick McGoochan, "numer 6", pyta swych zagadkowych porywaczy czego od niego chcą. "Chcemy ... informacji... IN... FOR... MACJI" usłyszał wielokrotnie. Być może powinien ich poprosić o dokładne sprecyzowanie tego. W każdym razie, cokolwiek to było, nigdy tego nie dostali. Miejmy nadzieję, że nam pójdzie lepiej.

Ktoś raz porównał współczesny status informacji do żelaza w Epoce Żelaza. Stylowość żelaza leży w centrum materiałowej kultury Epoki Żelaza, ale nikt nie znał jego struktury atomowej i nie wiedział, że jego użyteczna natura leży w jego atomowej konfiguracji względnej do reszty materii. Podobnie my, żyjemy w Erze Informacji, ale przy ciśnieniu, przekonamy się że trudno dobrać się do natury informacji, do tego czym dokładnie jest to, co łączy wszystkie formy informacji, czy to informację w formie świadomości, kodu paskowego, modnej etykiety, frontu pogody, czy aktualnej pozycji planet.

Faktycznie istnieją, określone sposoby mierzenia określonych typów informacji. Stworzone w latach 1940 i 1950 przez inżynierów łącznościowych zainteresowanych skuteczną transmisją informacji poprzez media takie jak linie telefoniczne. Lecz zanim spojrzymy w sposób w jaki oni musieli to sobie wyobrazić, rozpatrzmy najpierw zdroworoządkowe ujęcie tego co znaczy dla nas informacja w jej zwykłym, nie technicznym znaczeniu. Ponieważ stosujemy ten termin cały czas, szczególnie w naszej obecnej kulturze, musi to oznaczać, że wiemy coś rzeczywistego o jej naturze.

Weźmy poniższe trzy celowo sugestywne przykłady, wiążące się z informacją. Nie są tak banalne jakby mogły się z razu wydawać, raczej pozwalają nam wyraźniej skupić się na naturze informacji.

Przykład numer jeden; pod koniec poważanego filmu gangsterskiego "Miller's Crossing", główny bohater zastrzelił gangstera kompana ale robi tak, by wyglądało jakby został zastrzelony przez kogoś innego. Włożył użyty pistolet w ręce jeszcze innego gangstera, który leżał martwy (to był brutalny film...) więc wyglądało to tak jakby dwóch gangsterów zastrzeliło się nawzajem w tym samym czasie. Mogłoby się zdarzyć. No więc, gdy podkładał pistolet, nasz szubrawca zapomniał wytrzeć swoje odciski palców. To dlatego, że w późnych latach 1920, w których rozgrywa się ten film, nie było w pełni zaawansowanej sztuki ekspertyzy daktyloskopijnej. Człowiek po prostu umieścił swój pistolet w rękach kogoś innego. Wiemy oczywiście, że mając tam na miejscu współczesnego eksperta w dziedzinie medycyny sądowej musieliby jedynie sprawdzić pistolet pod kątem odcisków, by wykrył się prawdziwy złoczyńca. Więc jakie jest znaczenie wspomnianych odcisków palców. Nikt nie zwątpiłby jeśli powiem, że odciski palców zawierają informację.

Przykład numer dwa; zdenerwowany student uzbrojony jedynie w wieczne pióro i małą butelkę atramentu wkracza do sali egzaminacyjnej i siada do egzaminu. Po ukończeniu egzaminu uspokojony student wychodzi trzymając swoje pióro i butelkę atramentu, która teraz jest pusta. Atrament, który pozostawił w sali egzaminacyjnej jest starannie rozprowadzony na wielu stronach papieru egzaminacyjnego, a rozprowadzony układ atramentu zdecyduje ostatecznie, czy student zda, czy obleje egzamin. Najwyraźniej układ atramentu przedstawiony przez studenta zawiera bogactwo informacji.

Przykład numer trzy; rozbijasz ugotowane jajko na śniadanie. Wkładając swój tost w żółtko,

zaczynasz zastanawiać się nad naturą tego smacznego źródła protein. W szczególności zdajesz sobie sprawę, że jeśli to jajko nie zostałoby usunięte spod ciepłego ciała kury, która je wyprodukowała, to rozwinęło by się ostatecznie w pełni wyrosniętego kurczaka ze skrzydłami, systemem wzrokowym, wrodzonym repertuarem zachowań, systemem trawiennym i tak dalej. Innymi słowy stałeś się świadomy zaskakującego faktu, że gdzieś wewnątrz delikatnej, żółtej substancji jajka, rezyduje niewyobrażalnie wielka ilość informacji.

Informacja potencjalna i informacja aktywna

Pierwsza sprawa dotycząca tych trzech przykładów to, że wywnioskowana informacja istnieje w stanie ukrytym lub potencjalnym. Co znaczy, że niewidoczne odciski palców pozostają potencjalną informacją dopóki nie zostaną dostrzeżone, rozproszony atrament na papierze egzaminacyjnym pozostaje potencjalną informacją dopóki papier nie zostanie przeczytany przez egzaminatora, a jajko, zanim zostanie przedwcześnie usunięte spod kury, również jest bogate w potencjalną informację.

Drugi punkt to, że ta potencjalna informacja może stać się aktywna pod warunkiem, że znajdzie się pod wpływem odpowiedniego środowiska lub w odpowiednim kontekście. Jeśli przypominasz sobie rozdział 5, wspominałem środowisko kontekstowe w połączeniu z jego skutkami stanowiącego znaczenia dla indywidualnych wzorców neuronalnych. Teraz możemy zastosować to pojęcie kontekstu w bardziej ogólnym znaczeniu w celu zrozumienia, w jaki sposób informacja może być zmuszona do aktywnego przepływu lub jak może się rozwinąć ze stanu potencjalnego. Jak zobaczymy, kontekst jest niewiarygodnie ważnym słowem.

W przypadku z odciskiem palca, ekspert medycyny sądowej uzbrojony w narzędzia swej branży może wyciągnąć informację zawartą w odciskach. Sprawia, że informacja przyrodzona układom odcisków palców wpływa w szersze środowisko, w ten sposób ta informacja sprawia, że wydarzają się rzeczy. Informacja przeszła z ukrytego, pasywnego stanu do stanu aktywnego w wyniku kontekstowego wpływu docieklivego eksperta medycyny sądowej. To odpowiednie środowisko kontekstowe pozwala zmanifestować się znaczeniu tkwiącemu w odciskach. By uwydatnić zakres wpływu przyczynowego jaki może mieć ten przejściowy przepływ informacji, powinniśmy mieć na względzie, że informacja ze śladów odcisków palców może przedostać się na salę rozpraw i spowodować skazanie. Informacja jest potężną rzeczą, zdolną rozprzestrzenić się w szersze środowisko.

W przykładzie z rozproszonym atramentem, jego analiza przez egzaminatora powoduje, że potencjalna informacja wpływa i będąc aktywnie informatywna kształtuje ocenę przyznaną studentowi. W kontekście psychiki egzaminatora, informacja właściwa precyzyjnie zdobionemu rozmieszczeniu atramentu jest wystarczająco znacząca, by orzec intelektualną zdolność i komunikacyjne zamiary studenta.

Co się tyczy jajka, jego informacyjna zawartość podobnie przechodzi zmianę od stanu potencjalnego do stanu aktywnego gdy odpowiednie środowisko wyciągnie informację. W tym przypadku, określona temperatura występuje jako odpowiednie środowisko kontekstowe (na tyle na ile wiem), wywołując przepływ informacji z sekwencyjnych wzorców DNA w żółtku (a precyzyjniej w nukleonie). Odbierz jajku odpowiedni kontekst temperaturowy (zabranie ciepła) a informacja pozostanie potencjalna i nieaktywna; dlatego kurczak się nie zrodzi.

Subiektywne i obiektywne wzorce informacji

Oprócz rozróżnienia informacji potencjalnej od informacji aktywnie płynącej należy również stworzyć rozróżnienie między informacją subiektywną a obiektywną. W przypadku odcisków palców i nanoszenia atramentu informacja aktywowana jest przez nas. Odpowiedni kontekst jest subiektywną atencją ludzkich obserwatorów wchodzących w kanał informacji. Co oznacza, że w naturze

informacja jest wyłącznie subiektywna, zależnie od aktywującej ją ludzkiej obserwacji. Faktycznie, ta subiektywna natura informacji przechowuje większość rzeczy, które w naszej kulturze zazwyczaj wyobrażamy sobie jako informację; rzeczy takie jak audycje TV i radiowe, książki, notatki, gazety, itp. Dla muchy krążącej nad ekranem TV lub nad stroną książki, informacja wizualna i pisemna pozostaje potencjalna i uśpiona (jeśli nie jest to oczywiście zmyślnie zaprojektowana pluskwa CIA), podczas gdy w kontekście obserwującej, ludzkiej psychiki, z mediów tych aktywnie wypływa informacja i staje się istotna przyczynowo. Powinno się jednak podkreślić, że ta subiektywna natura informacji w żaden sposób jej nie osłabia; ciągle jest bardzo realną częścią Wszechświata. Względnie mówiąc, każdy i jakiegokolwiek rodzaj informacji jest realny.

Nieco inna sytuacja jest z jajkiem, ludzki obserwator nie koniecznie uzyskuje (genetyczną) informację, którą zawiera. Informacja w jajku jest zazwyczaj "odczytywana" przez środowisko naturalne, a my możemy odnieść się do informacji z jajka jakby była obiektywna w sensie, że w odpowiedni kontekst wywołujący proces przepływu informacji zaangażowane jest obiektywne środowisko naturalne. To samo dotyczy nasion i zarodników. Są one informacyjnymi jednostkami, które uwalniają swą przechowywaną informację gdy środowisko naturalne znajdzie się w określonym stanie. Jeśli nasiona lub zarodniki spadną na "kamienny" grunt (zły kontekst) to ich informacja pozostanie nie odczytana, uśpiona być może przez lata. W rzeczy samej, dramatyczny raczej lecz trafny przykład opisujący ten proces znajdujemy w przypadku zaszuszonego mrozem Neolitycznego myśliwego znalezionego w Alpach kilka lat temu. Gdy zostało rozmrożone jego niemodne, słomiane obuwie, w pradawnej słomie zaczęły się budzić do życia i rozwijać jakieś zarodniki grzybów. Naukowcy byli zaskoczeni, gdyż po raz pierwszy, obserwowany był taki obrót spraw. Kriogenicznie wstrzymany przez Naturę na 5000 lat, wzorzec informacji w DNA zarodników grzybowych przeszedł nagle ze stanu pasywnego do aktywnego z powodu ciepłego kontekstu środowiskowego laboratorium naukowego. W ten sposób informacja w zarodnikach zaczęła aktywnie płynąć, proces ten objawił się w skomplikowanym wzroście grzybów.

Lecz, co dla subiektywnej i obiektywnej informacji oznacza, że zaczęła płynąć? Co tak naprawdę dzieje się gdy odciski palców są analizowane, gdy atrament jest czytany, i gdy jajka oraz zarodniki zaczynają rosnąć. Oczywiście jest, że ma miejsce jakiś aktywnie toczący się proces, w którym informacja potencjalna staje się informacją aktywną, lecz czego dokładnie dotyczy ten ruchomy i dynamiczny proces. Faktycznie jest to sednem procesów informacyjnych, i powinienem ostrzec czytelnika, gdyż to co zaraz nastąpi jest być może najtrudniejszym przejściem w tej książce. Lecz wytrzymaj, gdyż kolejnych implikacji jest wiele i są cenne. Zaufaj mi.

Przeptyw informacji

Gdy przepływa informacja, przede wszystkim zdaje się zachodzić ruch i zmiana, a w szczególności zmiana stanu przynajmniej jednego z zaangażowanych systemów. Przy analizie odcisków palców, informacja, którą pierwotnie zawierały oddziaływała na całościowy stan psychiki eksperta medycyny sądowej (psychika będąca systemem). Poprzez analizę odcisków, psychika eksperta wyposażana zostaje w wiedzę - termin często związany z informacją. Rzeczywiście, pojęcie wiedzy powiązane jest z teorią informacji rozwiniętą przez inżynierów łącznościowców, dla informacji postrzeganej przez nich jako przedstawienia zmniejszenia nieokreśloności. Im bogatszy przepływ informacji, tym biorca informacji ma o czymś mniejszą niejasność - a więc zdobywane jest więcej wiedzy. Jeśli poproszę cię byś pomyślał o jakiejś sławnej osobie i spróbuje odgadnąć o kim pomyślałeś w grze w 20 pytań, i jeśli moje pierwsze pytanie brzmi, czy osoba jest mężczyzną a ty odpowiesz "tak", to ten pojedynczy bit informacji zmniejszył moją niewiedzę o połowę. Dla inżynierów łącznościowych, informacja skorelowana jest z wiedzą i redukcją nieokreśloności dotyczącą wyboru możliwości. Dlatego aktywnie płynąca informacja zaczyna redukować liczbę zestawu możliwości. Redukuje niepewne możliwości i doprowadza do faktyczności. Czystym

wynikiem w układzie odbiorczym zaangażowanym w przepływ informacji jest określona zmiana, lub rozkład możliwości. Niepewny "model otwarty" staje się niejako pewnym "modelem zamkniętym". W przypadku odcisku palca układem odbiorczym jest psychika analityka medycyny sądowej, która zmienia swój stan lub przynajmniej część swego wzorca zgodnie z tym jak jest informowana.

W przypadku egzaminatora, zanim ona lub on oceni pracę, posiada całkowitą niewiedzę o umiejętnościach studenta. W miarę czytania pracy egzaminacyjnej, przepływ informacji powoduje stopniowe obniżenie nieokreśloności zanim nie zostanie wystawiona ostateczna ocena. Tak więc, zgodnie z tym, widzimy, że informacja zawarta we wzorzystym rozprowadzeniu atramentu zmienia stopniowo stan informacji w umyśle lub psychice egzaminatora. Jest to ten rodzaj procesu, który zdaje się leżeć w centrum subiektywnego przepływu informacji. Układ informacji jednego poziomu lub jednej domeny łączy się z innym układem informacji w taki sposób, że stan układu odbiorczego zostaje odmieniony. Lub też, mówiąc innymi słowy, jeden wzorzec informacji zdolny jest wywoływać zmiany w innym wzorcu informacji. Ludzka psychika jest właśnie rodzajem układu, lub wzorca informacyjnego, zdolnego zmieniać swój stan zgodnie z informacją pochodzącą z tych pozostałych systemów, w których jest sensorycznie osadzona.

Oczywiste jest więc, że subiektywna informacja, uzyskiwana poprzez czytanie, słuchanie, wążanie, wzrok, lub dotyk, zaczyna zmieniać postać informacyjnego układu odbiorczego utwierdzonego w mózgu odbiorcy. Jeśli wyobrazimy sobie mózgowy system neuronowej instalacji jako glinę, to gdy uderzają w nią wzorce informacji, odmieniają jej formę lub kształt, i tak oto byłby to przepływ informacji. Wpływ przepływających bitów informacji prowadzi do stopniowej zmiany formy, lub formalnego stanu gliny. Faktycznym układem funkcjonującym jako glina jest układ neuronowy, lub mówiąc dokładniej, sposób w jaki miliardy neuronów połączone są ze sobą. W rzeczy samej, uczenie się, i z definicji dostęp do informacji jest myślą propagowaną poprzez zmiany w połączeniach neuronowych. Jest to całkowita sieć połączeń, która odzwierciedla globalną formę lub "kształt" systemu neuronowego.

Pomoże nam tu słownikowa definicja informacji, która mówi, że informacja pochodzi od łacińskiego słowa *informare*, co znaczy "nadać formę" ("przedstawić, kształtować" - tłum.). Gdy informacja nas informuje, odmienia formę, lub wzorzec systemu informacyjnego, będącego naszym umysłem. Dlatego umysł jest systemem o podłożu informacyjnym ustawicznie się prze-kształtującym (zmieniającym swój wzorzec) poprzez dostępowanie do informacji pochodzącej od innych rodzajów przekazu o podłożu informacyjnym, tak jak glina, która byłaby kształtowana przez swoje otoczenie.

Dla nas istnieje tylko informacja. Nasze umysły są wyjątkowo trwałymi wzorcami z niej wysnutymi. Informacja z innych wzorców, lub systemów, jest ustawicznie pochłaniana, integrowana i ponownie wydawana. W procesie tym zmienia się forma umysłu poprzez zmiany sposobów, w jakie formalnie łączą się ze sobą neurony. Świadomość wyłania się jako rodzaj całościowej informacji, której postać stale przechodzi zmianę związaną z integracją i przyływem innych typów informacji poprzez zmysły.

Jeśli zamiast gliny, wyobrazimy sobie umysł analogicznym do białych pionów szachowych na szachownicy z czarnymi pionami reprezentującymi świat zewnętrzny, to gdy czarne piony się przesuwają (świat wokół nas się zmienia) zmienia się treść informacyjna pionów białych w stosunku do czarnych. Dlatego świadomość można rozpatrywać jako neuronowo świadczoną formę informacji w toku. Tak jak zmienia się całościowy stan mózgu, tak i zmienia się świadomość, i ponownie okazuje się, że świadomość jest szczególną formą/układem informacji ucieleśnionej w obrębie aktywności odpaleniowej mózgu neuronowego.

Informacja DNA

Przypadek jajka jest inny. Gdy warunki środowiskowe są sprzyjające, obiektywna informacja w DNA staje się aktywna i wyrażana jest poprzez aktywność biochemiczną. DNA jest pozornie "nastrojone" do działania gdy otoczy je określony kontekst środowiskowy, tak jak nasze umysły są dostrojone do naszego ojczystego języka i znanych przedmiotów. Dokładne szczegóły molekularne DNA nie muszą nas tu zajmować, potrzebujemy raczej uchwycić jedynie generalną zasadę tego jak informacja aktywnie wpływa z DNA.

W naszej dyskusji o jajku, DNA reprezentuje "materię w znamienym stanie", to jest, że rozwinię się pewna określona aktywność organicznej złożoności środowiska. Z pojedynczej zapłodnionej komórki jajka rozwinię się cały organizm, ponieważ aktywna stanie się informacja w DNA tej komórki. DNA sprawia, że formują się konkretne aminokwasy, które z kolei sprawiają, że formują się różne proteiny i stąd różne organy. Morfogeneza, rozwój do postaci organizmu, jest więc odczytywaniem informacji DNA, wyrażenia znaczenia tkwiącego w DNA (nawiasem mówiąc, jeśli jajko zostanie zjedzone, wtedy uzyskiwana jest inna forma informacji, w tym przypadku jego "informacji odżywczej", która jest absorbowana przez konsumenta).

Informacja DNA odczytywana jest poprzez procesy biochemiczne, następnie wynika zmiana w formalnym stanie samego systemu działa jako środowisko kontekstowe pozwalające na wzrost, lub odczyt informacji, do progresu. Najbliższe środowisko chemiczne DNA możemy ująć zarówno jako będące na odbiorczym końcu przepływu informacji oraz zdolne wpłynąć na informację uzyskiwaną z DNA oraz ją nawrócić. Kształt DNA, jego specyficzny układ bogaty w informację, zarządza kształtem rozwijających się komórek, wewnątrz których DNA jest osadzone. Z kolei, forma komórek tj. ich względnego rozmieszczenia, zadecyduje o formalnym rozwoju organów wewnątrz których osadzone są komórki co zdeterminuje dalszą translację DNA. W ten sposób informacja DNA zaczyna płynąć na zewnątrz i jest wyrażana w skali makroskopijnej.

Istnieje tu wyraźna sugestia, że systemy informacyjne (tj. wzorce znaczeniowe, formy ucieleśnione w różnych mediach) osadzone są wewnątrz siebie jak w hierarchicznie zagnieżdżonym kontinuum, i że ustawicznie wpływają na swoją postać. Jest to raczej dramatycznie zilustrowane w fakcie, że odczytywanie DNA prowadzi ostatecznie do organizmu poruszającego się po całym świecie. Jeśli pewne zmutowane DNA szczęśliwie wytworzyło pewne korzystne zachowanie, to ostatecznie wpłynie to z powrotem na to zmutowane DNA i będzie sprzyjać jego ewolucyjnemu losowi. W naszym przypadku, postać ludzkiego genomu jest bezpośrednią konsekwencją formy środowiska, w którym ewoluowali nasi przodkowie. Systemy informacyjne, takie jak DNA, komórki, organy, organizmy, umysł i środowiska, są jak zagnieżdżone warstwy cebuli, każde umieszczone wewnątrz kolejnego, każde zdolne in-formować (nadać formę) swemu "sąsiadowi" (gra słów in-form - z ang. w-formę czyli wformować, wyformować, winformować, polski odpowiednik słownikowy mógłby brzmieć do-informować, lecz nie odzwierciedla to dokładnie znaczenia ang. gdyż znaczyłoby zwiększyć zasób istniejącej już informacji miast tworzyć ją od podstaw - tłum.). Wszystkie są powiązаныmi stanami/systemami/wzorcami informacji

Informacja a język

Jako że DNA jest wyraźnie formą informacji, możemy być bez nazywania go "materią w znamiennym stanie". DNA jest informacją w ten sam sposób w jaki słowa są informacją. Oba posiadają znaczenie, potencjalne czy nie, które może być odczytane. DNA jest więc organicznym językiem informacyjnym, który wyrażany jest poprzez biologiczny wzrost i biologiczną aktywność. Posunąłbym się dalej i zasugerował, że ten językopodobny proces informacyjny nie jest jedynie metaforą języka mówionego i pisanego, lecz że DNA naprawdę jest językowością (lingwistycznością) w naturze z jej własną gramatyką i semantyką, aczkolwiek typu organicznego. Jeśli DNA jest w jakikolwiek sposób zdeorganizowane to odpowiada to błędnej gramatyce i rozwój organizmu przebiegnie w sposób wadliwy. Rozważ chorobę anemii sierpowatej, w której czerwone krwinki są zniekształcone (mają kształt sierpa). Spowodowane jest to tylko jednym wadliwym, mikroskopijnym ogniwem w DNA, lecz ten pojedynczy błąd wystarczy do wywołania choroby. Wadliwe ogniwo DNA może być rozpatrywane jako gramatycznie podobny błąd zakłócający konstruktywną ekspresję DNA.

Proponowane dotychczas językopodobne procesy prowadzą nas do kolejnego pojęcia, to jest dialogu. Jeśli pojmiemy dialog jako proces komunikacyjny, w którym przekazywana jest informacja, to subiektywna informacja w rodzaju pisanego lub mówionego słowa przepływa zgodnie z dialogiem między źródłem informacji a odbiorcą. Wyobraź sobie kogoś mówiącego do telefonu bez odbiorcy na słuchawce. Brak dialogu, a więc nie zachodzi przekazywanie informacji, ponieważ nie ma nikogo stanowiącego kontekst odbiorczy, nie ma nikogo do in-formowania. Jednak, jeśli ktoś weźmie słuchawkę wtedy informacja od nadawcy zacznie być pochłaniana przez odbiorcę tj. zachodzi określony przepływ informacji między psychikami. Forma neuronowej "gliny" odbiorcy jest odmieniana przez wzorce informacji przekazywane poprzez linię telefoniczną. Dalszy dialog może być kwestią jednostronną, w której odbiorca jedynie słucha, lub dwustronną, kiedy to obie strony zaangażowane są w przepływ informacji. W obu przypadkach dialog ułatwia przepływ informacji, który prowadzi do jakościowej zmiany w informacyjnym stanie, lub formalnym stanie, umysłu odbiorcy.

Jeśli teraz jeszcze raz rozważymy systemy biologiczne, podobny rodzaj dialogu informacyjnego zachodzi tym razem między organizmem (z jego DNA) a środowiskiem naturalnym. Pomyśl o jakiegokolwiek roślinie w zaawansowanych stadiach rozwoju. Na samym szczycie rośliny, wiodący szczyt procesu wzrostu, że tak powiem, będzie nowopowstałymi komórkami. Ten rozkładany wzrost będzie zachodził w obrębie kontekstu warunków naturalnych, z którymi wchodzi w kontakt, takimi jak światło, temperatura, wilgotność, siła grawitacyjna i tak dalej. Całe mnóstwo tych istotnych czynników zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz rośliny odegra względną rolę w kształtowaniu formy rosnącej tkanki. Według mnie ten relacyjny proces jest naturalnym dialogiem (w przeciwieństwie do konwencjonalnego dialogu języka mówionego) zgodnie z którym informacja ucieleśniona w roślinie zostaje odczytana przez najbliższe środowisko.

Formuje się wynikła roślina, nie mniej będąca w tym ujęciu naturalnie istniejącymi organicznymi wypowiedziami lub wyrażeniami ukształtowanymi w odpowiedzi na otaczające środowisko/kontekst. Kluczowe jest to, że interakcja rośliny z otoczeniem może być opisana w terminach dialogopodobnego, językopodobnego, procesu przepływu informacji. Nie ma sztywnych granic w ogóle, raczej jest tak, że istnieje hierarchia informacji, w której formy i struktury ustawicznie się wyłaniają i na siebie wpływają. Informacja jest wszędzie, spoczywa w systemach tak odmiennych jak biologia i ludzka psychika. Wszystkie systemy mogą być ujęte jako wzorce, lub struktury informacji osadzonej lub ucieleśnionej jedna wewnątrz drugiej. Co więcej, gdy jeden wzorzec wpływa na formę drugiego, proces zdaje się być niezwykle językopodobny.

Zalanie materii formami informacji

Lecz co z materią nieorganiczną? Czy możemy rozszerzyć językopodobny paradygmat informacyjny, by objąć istnienia takie jak elementy fizyczne i im podobne? Nie powinniśmy zapominać, że atomy stanowią podłoże różnych systemów informacyjnych o których dyskutowaliśmy. Jeśli weźmiemy najprostszy pierwiastek wodór, nie widzę powodu dla którego nie mielibyśmy rozpatrzeć go jako równoznacznego, w terminologii komputerowej, ze ustalonym "bajtem" informacji, podzielnym nawet na mniejsze "bity" (każdy bajt pamięci komputerowej składa się z ciągu ośmiu elementarnych bitów cyfrowych włączony-lub-wyłączony). To co czyni pierwiastek wodór różnym od, powiedzmy pierwiastka żelaza, to jego atomowa konfiguracja. Strukturalna postać wodoru (jego wzorzec) zawiera ważne systematyczne związki z innymi pierwiastkami. Oto znowu podejmujemy informacyjną i językopodobną koncepcję wodoru. Jest to atomowe wyrażenie, "słowo" w języku fizyki. Umieścimy wodór w kontekście innych pierwiastków takich jak tlen, a jego relacyjne własności spowodują tworzenie lub ekspresję molekuł takich jak woda. Lub umieścimy atom wodoru w kontekście gwiazdy, a stanie się widoczny kolejny aspekt jego informacji, w tym przypadku jego zdolność do przechodzenia fuzji nuklearnej. Tak oto gwiazda przywołuje jeden z rodzajów informacji zawartej w wodorze, fakt nie bez znaczenia dla istnienia życia na Ziemi.

Tak więc atom wodoru może być rozumiany jako lokalizacja podstawowej informacji, element najbardziej pierwotnego języka Wszechświata. Według tego, podstawowa "materia" Wszechświata zaczyna się rozwiewać, i zamiast niej znowu widzimy jedynie informację. Wszystkie pierwiastki od argonu poprzez złoto do cynku rozpatrywane są tu jako jednostki informacji, której informacyjna istota różni się w zależności od relacyjnej roli odgrywanej przez te pierwiastki w ich języku. Jest to informacyjny język fizyki, w przeciwieństwie do informacyjnego języka, powiedzmy, biochemii, genetyki lub psychologii.

Jako kryterium czystej zdolności ekspresyjnej systemu języka pierwiastków, wystarczy jedynie pomyśleć o niezliczonych sposobach w jakie podstawowe pierwiastki w rodzaju wodoru, węgla, tlenu, fosforu, magnezu i azotu mogą się ze sobą wiązać, tworząc tak różne formy/ekspresje jak DNA, metan, amoniak, psilocybinę, cukier, chlorofil, aminokwasy, proteiny i tak dalej. Co oznacza, że język fizyki stanowi podłoże języka chemii, który z kolei stanowi podłoże języka biologii. Ponownie, można przepowiedzieć, że wszystkie te języki Natury są częścią połączonego ze sobą kontinuum wykutego z informacji, wewnątrz którego wszędzie przepływa różnego rodzaju informacja.

Gdy dochodzimy do różnych cząstek z których zbudowane są same atomy (protony, neutrony, etc.), stajemy wobec jeszcze prostszych jednostek informacji, równoznacznych z on-off bitów komputera lub pojedynczych liter tworzących słowa. Poniższy użyteczny cytat o naturze cząstek elementarnych pochodzi od fizyka i filozofa Fritjof'a Capra, który przez swe badanie fizyki kwantowej, skonkludował również, że klasyczny Newtonowski pogląd na cząsteczki materialne jako będące elementarną "esencją materii" nie jest dłużej możliwy do obrony:

"Eksperymenty wysokoenergetycznego rozpraszania w minionych dekadach ukazały nam dynamiczną i wiecznie zmienną naturę świata cząstki w najbardziej uderzający sposób. W eksperymentach tych materia ukazała się jako całkowicie zmienna. Wszystkie cząstki mogą być przemienione w inne cząstki; mogą być tworzone z energii i mogą wyparować w energię. W świecie tym, klasyczne pojęcia takie jak "cząstki elementarne", "substancja materialna" lub "obiekt odosobniony", tracą swe znaczenie; cały wszechświat jawi się jako dynamiczna sieć nierozłącznych wzorców energii... Własności cząstki mogą być zrozumiane jedynie w terminach jej aktywności - jej interakcji z otaczającym środowiskiem - i dlatego cząstka nie może być widziana jako odosobniony byt, lecz musi być rozumiana jako zintegrowana część całości."

Podobnie:

"W nowym widzeniu świata (fizyki kwantowej) Wszechświat widziany jest jako dynamiczna sieć zdarzeń powiązanych. Żadna z własności żadnej części tej sieci nie jest fundamentalna; wszystkie one pochodzą od własności innych części, a ogólna konsystencja ich wzajemnych powiązań określa strukturę całej sieci."

Taki Wszechświat wzajemnych powiązań jest całkowicie zgodny z językopodobnym modelem informacyjnym rozwijającej się tutaj rzeczywistości. Jak podano wyżej, językowy system taki jak język angielski składa się z dyskretnych (nieciągłych) elementów informacyjnych (słów), które czerpią swą informację, swe znaczenie, z określonej roli funkcjonalnej, którą odgrywają w systemie takich elementów. Jeśli weźmiemy słowo "bon" (franc. "dobrze" - tłum.), widzimy, że odgrywa ono tę samą rolę funkcjonalną w języku francuskim co słowo "good" (ang. "dobrze" - tłum.) w języku angielskim. Słowo "good" zyskuje znaczenie, tym samym swój kontekst informacyjny, stosownie do jego licznych relacji funkcjonalnych ze wszystkimi innymi słowami i innymi ciągami słów. Słowo "good" jest punktem, w którym zbiega się zestaw informacyjnych relacji, a ponieważ wszystkie języki zawierają podobne relacje informacyjne, mogą być tłumaczone jeden na drugi.

Dlatego słowa można rozumieć jako będące oficjalnymi jednostkami informacji które, gdy połączone, tworzą dalsze formy/wzorce informacji. To samo odnosi się również do jednostek informacji w rodzaju cząstek i atomów. Czerpią one znaczenie ze swych relacji z innymi cząstkami i atomami i, jak słowa, mogą się razem formować i tworzyć nieskończone ilości nowych wzorców informacyjnych lub wyrażeń.

Przypomnij sobie również, że funkcjonalizm utrzymuje, iż natura każdego świadomego stanu pochodzi od roli, którą odgrywa w języku tego stanu. Ta sama zasada stosuje się do języka chemii, biochemii i genetyki. W każdym z tych językopodobnych systemów, towarzyszące elementy darzą się określonymi relacjami, relacjami określającymi naturę i znaczenie każdego elementu. Mimo że każdy szczególny system językopodobny będzie operował na różnych skalach i wykorzystywał różne rodzaje logiki ("chemo-logika", "bio-logika", "geno-logika", etc.), wszystkie się prze-penetrowują i wszystkie sprzyjają nieustannemu przepływowi informacji.

Wszechświat może być teraz pojmowany jako rodzaj toczącego się dynamicznego dialogu, w którym relacyjne wzorce informacji znajdują się w wiecznym procesie wzajemnego informowania się. W miarę jak ten uniwersalny przepływ informacji nieustannie przepływa, miesza się, splata i zwraca ku sobie (Wszechświat na pozór "konwersuje" ze sobą), nowe wzorce informacji są ustawicznie pobudzane do istnienia. Cząstki, atomy, pierwiastki, cząsteczki, komórki, mikroorganizmy, rośliny, zwierzęta, ludzie, umysły, idee, etc.; wszystko jest formami informacji w ustawicznym przebiegu. Jakakolwiek "rzecz" lub obiekt istnieje tam gdzie skupia się ogromny zestaw relacji, który ostatecznie obejmuje wszystko inne. Nic nie jest odizolowane; wszystko jest relacyjnie połączone ze wszystkim. Wzorce we wzorcach wewnątrz wzorców. Czy to potencjalna, czy aktywna, informacja jest wszędzie; Natura zasadniczo jest z niej zrobiona.

W związku z tym informacyjnym podejściem do zrozumienia Natury, George Johnson w swej książce *Ogień i Umysł* wprowadził dokładnie ten sam paradygmat wywodzący się z Santa Fe Institute w Nowym Meksyku. Naukowcy w Santa Fe badają złożoność (w jej wszystkich uosobieniach) i są przekonani, że informacja jest fundamentalną własnością Natury. Johnson informuje na typowej konferencji zorganizowanej przez naukowców Santa Fe:

"Budując wieżę abstrakcji, trzeba zacząć od fundamentu tych rzeczy, które ujmuje się tak jak są dane: masa, energia, przestrzeń, czas. Wszystko inne może być następnie określane w terminach tych podstaw. Lecz w minionym wieku stopniowo,,,,,{niektórzy naukowcy musieli}.....zacząć wierzyć, że

konieczny {jest} kolejny podstawowy element by nadać sens Wszechświatowi: informacja...."

"Większość z nas zapatrywało się kiedyś na informację jako drugorzędną, a nie fundamentalną, coś co jest zrobione z materii i energii..... Lecz dla zbyt wielu osób na konferencji w Santa Fe, świat po prostu nie miał sensu póki informacja nie została wpuszczona w panteon, na równym stopniu z masą i energią. Kilkoro zaszło na tyle daleko by utrzymywać, że informacja może być najbardziej fundamentalna ze wszystkiego; że masa i energia mogą się jakoś wywodzić z informacji."

Kontekstowa sieć informacji

Jak już czytelnik zdaje sobie sprawę, istnieje wiele słów kluczy, które pomagają objaśnić nowy informacyjny paradygmat. Słowa takie jak kontekst, system, sieć, relacyjność i wzorzec. Wszystkie te słowa sugerują wewnątrz przyłączeniowość, to znaczy, że wszystkie formy informacji rzutują się na siebie, tak że żadna rzecz nie może być w pełni zrozumiana w odosobnieniu. Capra w swojej książce "Sieć Życia" napisał:

"Gdy przenosimy naszą uwagę od obiektów makroskopowych do atomów i cząstek subatomowych, Natura nie pokazuje nam żadnych odizolowanych klocków, lecz występuje raczej jako złożona sieć relacji między różnymi częściami zjednoczonej całości. Jak ujął to Werner Heisenberg, jeden z twórców teorii kwantowej: "Tak więc świat wygląda jak skomplikowane pasmo wydarzeń, w którym różne rodzaje związków zmieniają się lub pokrywają lub łączą i w ten sposób określają strukturę całości." "

Musimy jedynie uzupełnić twierdzenie Heisenberg'a dodając termin informacji. W tym przypadku świat, lub system Wszechświata, występuje jako złożone pasmo informacyjnych wydarzeń, w którym różne formy informacji łączą się i określają całościowe wzorce pozostające w systemie. Rozważmy kolejny obrazowy przykład uwydatniający kontekstową sieć informacji jednoczącej w Naturze wszystko bez wyjątku, mianowicie formowanie się płatka śniegu w atmosferze. Dokładne jego powstanie zależne jest od kontekstowej sieci informujących relacji (temperatury, ciśnienia powietrza, etc.), które ostatecznie rozpościerają się w całym Wszechświecie. Ponieważ każdy płatek śniegu przeniesie do reszty świata niepowtarzalny zestaw relacji kontekstowych, to każdy wykształca niepowtarzalną formę. Podobnie, każda struktura, obiekt lub "rzecz" jest bytem informacyjnym, który osiąga swe istnienie lub znaczenia zgodnie ze swą językopodobną rolą w kontekście Wszechświata - językopodobną, ponieważ obiekty tak jak słowa odgrywają doskonale określoną rolę wewnątrz językopodobnego systemu.

Świadomość jako szczególna forma informacji może być teraz rozpoznana z uderzającą klarownością. Każdy szczególny stan świadomy, przepływając, określany jest przez wszystkie informacyjne relacje zbiegające się w danym momencie w systemie neuronowym. Relacje te będą nieświadomymi systemami umysłu, wraz z otoczeniem, które okala indywiduum. Ta kontekstowa sieć informujących relacji określa to, co aktywność neuronowa oznacza. System mózgowy/umysłowy istnieje w relacji do bezpośredniego otoczenia, społeczeństwa, kultury, planety, i reszty Wszechświata, i jest to ta sieć relacji łączących się w mózgu, która określa stan świadomości. Ponadto, skonsumować psilocybinę, to dopuścić nowy zestaw informacyjnych relacji do skupienia wewnątrz mózgu neuronowego. Stąd ktoś może nagle "oznaczać" więcej w stosunku do reszty procesu rzeczywistości. Jeśli chodzi o świadomość, to jest to bodajże wszystko co w tym momencie można zebrać z naszego modelu informacyjnego.

Dotychczas rozmyślnie unikałem wprowadzania terminu proces przed terminem informacja. Zamiast tego, wielokrotnie mówiłem o przepływie informcji w toku. Wszystko - cała substancja Natury - składa się z informacji, i wszędzie ta informacja jest w toku - przepływ, łączenie i informowanie w językopodobny sposób. Jeśli zamienimy ze sobą terminy "informacja" i "proces" nieuniknienie staniemy przed jeszcze jedną niezwykłą ideą, to że w pewnym sensie Wszechświat musi być swego

rodzaju komputerem, ponieważ komputer jest systemem, który przetwarza informację. To że Wszechświat jest rodzajem komputera lub, dokładniej, obliczaniem, jest pojęciem wyrażanym obecnie przez wielu wybitnych naukowców, a z punktu widzenia tej książki, warto jest zgłębnienia ponieważ może wzmocnić koncepcję Wszechświata językopodobnej informacji. Właśnie gdy myślałeś, że spokojnie zasłużyłeś na chwilę wytchnienia, napotkaliśmy jeszcze większą dogłębność.

tłumaczenie: **cjuchu**

PSILOSOPHY.info